

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Kutnie IV Wydział Pracy oddalił powództwo M. L. (1) przeciwko B. D. (1) o ustalenie istnienia stosunku pracy i wydanie świadectwa pracy.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka była zatrudniona u pozwanego B. D. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) w K. na podstawie kolejno zawieranych umów zlecenia, miejscem świadczenia pracy był sklep (...) w K..

Strony zawarły umowy zlecenia w okresach:

- od dnia 03 sierpnia 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku,
- od dnia 01 września 2012 roku do dnia 30 września 2012 roku,
- od dnia 01 października 2012 roku do dnia 31 października 2012 roku,
- od dnia 01 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku,
- od dnia 01 stycznia 2013 roku do dnia 31 stycznia 2013 roku,
- od dnia 01 lutego 2013 roku do dnia 28 lutego 2013 roku ,
- od dnia 01 marca 2013 roku do dnia 31 marca 2013 roku,
- od dnia 01 maja 2013 roku do dnia 31 maja 2013 roku,
- od dnia 01 czerwca 2013 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku.

B. D. dokonał ogłoszenia o wolnym stanowisku pracy w internecie, w treści ogłoszenia pozwany wyraźnie wskazał, że praca ma być świadczona w ramach umowy zlecenia. Powódka zgodziła się na zaproponowane warunki świadczenia pracy w ramach umowy zlecenia.

Do obowiązków powódki należało wykładanie towaru na półki, układanie go na zapleczu, przygotowanie cen, obsługa kasy fiskalnej i sprzedaż.

M. L. mogła samodzielnie otwierać i zamykać sklep, dysponowała kluczami do sklepu, miała możliwość regulowania czasu pracy w tygodniu z drugim pracownikiem. Sporadycznie zdarzały się przypadki, że na prośbę powódki inna osoba pomagała jej w pracy, za zgodą pozwanego. Miało to miejsce w czasie, gdy powódka była w ciąży i pozwany zdawał sobie sprawę z tego, że mogła być zmęczona.

Sklep, w którym świadczyła pracę powódka był otwarty 7 dni w tygodniu, w godzinach od 7.00. do 24.00. Pozwany nie ustalał godzin otwarcia sklepu, gdyż godziny te były narzucone przez sieć. Ponadto godziny pracy poszczególnych osób zatrudnionych w sklepie były dowolnie ustalane między sobą, pozwany nie narzucał pracownikom ilości godzin, w których mają pracować. B. D. nie kontrolował czasu pracy zatrudnionych w sklepie osób, sprawdzał jedynie czy sklep był otwarty w przewidzianych godzinach. Oprócz powódki była zatrudniona jeszcze jedna osoba, nadto w sklepie zazwyczaj był obecny pozwany oraz jego żona. Pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy osób zatrudnionych.

Powódka nie zwracała się do pozwanego z propozycją zawarcia umowy o pracę, nie korzystała również z urlopu wypoczynkowego.

Powódka otrzymała od pozwanego wynagrodzenie w kwotach:

- 1.600 zł w kwietniu 2013 roku,
- 1.600 zł w maju 2013 roku,
- 160 zł w czerwcu 2013 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów niekwestionowanych przez strony, zeznań pozwanego B. D. (k:31-32, k:32 odwrot – 33) które to zeznania w ocenie Sądu były logiczne, spójne i konsekwentne. Sąd pominął zeznania świadka M. S. jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd wskazał też, że w dniu 10 stycznia 2014 roku po ogłoszeniu wyroku, podczas jego ustnego uzasadniania, o godzinie 09:58 na sali rozpraw stawiała się powódka, informując, iż otrzymała zawiadomienie o zmianie terminu rozprawy na dzień 10 stycznia 2014 r. godz. 10:00, ze wskazaniem u góry zawiadomienia terminu rozprawy na dzień 10 stycznia 2014 r. godz. 09:00. Istotnym było, że powódka stawiała się już po zamknięciu rozprawy i ogłoszeniu wyroku, stąd niemożliwym było przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki na okoliczności wskazane w pozwie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka wniosła przeciwko pozwanemu B. D. (1) o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 03 sierpnia 2012 roku do dnia 31 czerwca 2013 roku i wydanie świadectwa pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do uznania, iż strony w okresie od 03 sierpnia 2012 roku do dnia 31 czerwca 2013 roku łączył stosunek pracy.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. pracownik może żądać ustalenia istnienia stosunku pracy, jeśli posiada w tym interes prawny. Sąd miał na uwadze fakt, iż wskazane roszczenie na gruncie prawa pracy ma szczególny charakter i zasadniczo pracownik podnoszący np. iż stosunek pracy istniał pomimo zawarcia umowy cywilnoprawnej, zasadniczo ma interes prawny w takim ustaleniu. Przedmiotem sporu było zatem ustalenie istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy wbrew zawartej umowie zlecenia.

Stosownie do art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Wobec tego nie może budzić sporu fakt, iż do podstawowych cech charakterystycznych stosunku pracy należą osobiste świadczenie pracy, kierownictwo pracodawcy wyrażające się możliwością wydawania poleceń, co do wykonywanej pracy, a więc podporządkowanie pracownika i świadczenie pracy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Sąd Rejonowy podzielił przy tym stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 642/98 (OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 417), a stanowiące, że nazwa umowy nie ma znaczenia, jeżeli nawiązany stosunek pracy ma cechy wskazane w art. 22 § 1. Sąd wskazał też, iż jeśli zawarta przez strony umowa zawiera cechy umowy o pracę oraz umowy cywilnej, to wówczas dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (wyrok SN z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98 OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 646).. Natomiast, jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej rodzaju decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999, nr 14, poz. 449). Zdaniem Sądu nie można zatem zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści (umowę o pracę) niż tę, którą zawarły (umowę zlecenia) - (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1997 r., I PKN 229/97, OSNAPiUS 1998, nr 11, poz. 329). Stosunek pracy charakteryzuje się bowiem przede wszystkim dobrowolnością zobowiązania co oznacza, iż po obu stronach musi istnieć wola do tego aby nawiązać stosunek pracy, a więc należy badać treść złożonych przez strony oświadczeń woli przy zawarciu umowy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.03.1965 OSNCP z 1965 poz. 157, z dnia 07.04.1999 OSNP nr 11 z 2000 poz. 417).

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd przyjął, iż powódka miała pełną świadomość, że podpisuje z pozwanym umowy zlecenia i na zawieranie takich umów wyrażała zgodę, w konsekwencji M. L. świadomie wykonywała pracę u pozwanego w ramach umowy cywilnoprawnej. Sąd zauważył, że umowy zlecenia były zawierane między stronami kilkakrotnie, wszystkie obejmowały okres świadczonej pracy w wymiarze 1 miesiąca, trudno było zatem zakładać, że powódka miała zamiar zawrzeć umowę o innej treści, niż wynikało to z umowy. W ocenie Sądu powódka miała pełną wiedzę na jakich warunkach podpisała umowę zlecenia z pozwanym. Jak wynika z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego obie strony postępowania podpisaną umowę nazwały oraz przez cały okres współpracy bezspornie traktowały jako umowę zlecenia, powódce nigdy nie udzielono urlopu wypoczynkowego, nie podpisywała także listy obecności pracowników. W trakcie podpisywania umów zlecenia powódka nie zgłaszała pozwanemu jakichkolwiek zastrzeżeń co do ich treści czy też nazwy. Trudno zatem założyć, że powódka chciała zawrzeć umowę o innej treści niż wynikało to z jej nazwy.

Sąd podniósł też, że wykonywanie przez powódkę określonej pracy w konkretnych godzinach w ramach swojej zmiany nie świadczy automatycznie o nawiązaniu przez stronę pozwaną stosunku pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego nie jest to postanowienie umowy przesądzające o nawiązaniu stosunku pracy, ponieważ nie jest charakterystyczne tylko dla umów o pracę jako świadczące o kierownictwie pracodawcy, może być również objęte postanowieniami umów cywilnoprawnych, takich jak umowa agencyjna, zlecenia, czy umowy o świadczenie usług. W ocenie Sądu wyznaczanie dni i godzin czynności nie może być wystarczające do uznania kierownictwa pracodawcy w rozumieniu art. 22 k.p.

Konkludując Sąd stwierdził, iż przedstawione powyżej okoliczności przemawiają przeciwko uznaniu łączącego stron stosunku prawnego za opartego na przepisach prawa pracy. O tym, jakiego wyboru podstawy zatrudnienia dokonały strony decyduje bowiem ich zgodny i świadomy zamiar z chwili dokonywania czynności prawnej. W ocenie Sądu oczywistym jest zaś, że zamierzeniem obu stron w chwili podpisywania umów było zawarcie umowy zlecenia, a nie nawiązanie stosunku pracy. Biorąc ponadto pod uwagę, że w zawartej umowie zdecydowanie przeważały cechy charakterystyczne dla stosunku cywilnoprawnego, w konsekwencji Sąd uznał, że strony nie nawiązały stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Natomiast wobec oczywistej bezzasadności roszczenia o ustalenie istnienia stosunku pracy oddaleniu podlegało też powiązane ściśle ze stosunkiem pracy żądanie powódki wydania świadectwa pracy.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania – art. 148 kpc i nast., art. 214 kpc, art. 379 pkt 5 kpc, tj. przeprowadzenie rozprawy w dniu 10 stycznia 2014 r. o godz. 9.00 (brak jej odroczenia), jej zamknięcie i wydanie wyroku, pomimo, iż powódka w wezwaniu miała określoną godzinę 10.00 (powódka stawiała się zgodnie z wezwaniem, jednakże rozprawa już była zamknięta, zaś Sąd ogłosił wyrok), przez co powódka została pozbawiona możliwości obrony swych praw (nie była przesłuchana w charakterze strony, nie mogła uczestniczyć aktywnie przy przeprowadzeniu dowodów w tym składać wniosków dowodowych w tym z zeznań świadka M. L. (3) na okoliczność łączącego strony stosunku prawnego, sposobu jego realizacji),
2. naruszenie prawa materialnego – art. 22 kp poprzez jego niezastosowanie i brak uznania że strony łączył stosunek pracy pomimo wystąpienia cech wskazanych w ww. przepisie,
3. wadliwe ustalenie stanu faktycznego, poprzez uznanie, iż strony nie łączył stosunek pracy.

Z uwagi na powyższe skarżąca wniosła o:

- stwierdzenie nieważności postępowania i uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania przed Sądem I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kutnie do ponownego rozpoznania,

- ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kutnie do ponownego rozpoznania,
- przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. L. (3) i przesłuchania stron na okoliczność pozostawiania stron w stosunku pracy.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji powódki i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, iż powódka nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Na zawiadomieniu o terminie rozprawy umieszczone miała bowiem dwie godziny rozpoznania sprawy zarówno godzinę 9.00 jak i 10.00. Pomimo tego powódka nie wykazała się należyłą starannością i dbałością o własne interesy, nie sprawdziła która z podanych godzin jest właściwa, nie stawiała się na rozprawę powodując brak możliwości swojego przesłuchania w charakterze strony. Tym samym sama uniemożliwiła sobie działanie w procesie. Pozwany wskazał też, iż merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest także prawidłowe, gdyż nie można zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści /umowę o pracę/ niż zawarły / umowę zlecenia/.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi „jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw”. Określenie tej przesłanki nieważności ma charakter ogólny. Wynika stąd, że jej zaistnienie powinno być oceniane przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie należy jej wiązać z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02 niepublikowany).

Przepis ten stanowi jednocześnie jedną z gwarancji procesowych rzetelnego procesu. Według orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka pojęcie rzetelnego procesu wymaga, by każdej stronie dać rozsądną sposobność zaprezentowania swej sprawy w warunkach, które nie stawiają tej stronie w znacząco niekorzystnej sytuacji w stosunku do strony przeciwnej (wyrok z dnia 5 lipca 2005 r. L. O. i in. v. Finlandia, Sprawa 45029/98). Prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) pozbawione zostałyby swego znaczenia, gdyby stronie w sprawie nie zapewniono rozprawy w takiej formie, która da stronie możliwość wzięcia w niej udziału, jeżeli tylko strona zdecyduje się na wykonywanie swego prawa do stawiennictwa zagwarantowanego w prawie krajowym (wyrok z 20 października 2005 G. v. Rosja, Sprawa 69889/01).

Wobec powyższego pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega m.in. na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517 wyrok SN z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042). Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi np. w razie niezawiadomienia strony o rozprawie, co skutkowało jej nieobecnością, w przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna (zob. wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84). Przy tym, o nieważności postępowania z omawianej przyczyny nie można jednak mówić w sytuacji, w której strona na skutek własnego działania z przysługujących jej uprawnień procesowych nie skorzystała. Z dorobku orzecznictwa wynika też, że za przyczynę nieważności postępowania uznaje się np. przeprowadzenie rozprawy, po zakończeniu której zapadł wyrok, w terminie wcześniejszym niż oznaczony w zawiadomieniu skierowanym do strony lub jej pełnomocnika (wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 61/03, Lex

nr 151638). Pozbawienie strony możliwości obrony może być spowodowane niedopuszczeniem jej do rozprawy. (K. P., Pozbawienie możliwości obrony w międzynarodowym procesie cywilnym, PiP 1980, z. 11, s. 26).

Analizując, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba więc w pierwszej kolejności rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu zaś ocenić, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07 (Lex nr 424315)).

W ocenie Sądu Okręgowego, na gruncie rozpatrywanego przypadku, apelująca zasadnie podnosi, iż doszło do nieprawidłowego wezwania jej na rozprawę. Jak bowiem wynika z akt sprawy powódka otrzymała zawiadomienie o zmianie terminu rozprawy na dzień 10 stycznia 2014 r. godz. 10:00, ze wskazaniem u góry zawiadomienia terminu rozprawy na dzień 10 stycznia 2014 r. godz. 09:00. Tymczasem w świetle obowiązujących przepisów postępowania art. 149 i 150 kpc o rozprawie strona winna być precyzyjnie zawiadomiona, a wezwanie na rozprawę powinno precyzyjnie określać m.in. Sąd, miejsce i czas posiedzenia. Wymogi te bezspornie nie zostały w niniejszej sprawie spełnione. Doszło więc do naruszenia przepisów postępowania. Sporna rozprawa odbyła się w dniu 10 stycznia 2014 r. godz. 09:00 a powódka stawiając się w Sądzie o godzinie 09:58 mogła jedynie wysłuchać części ustnych motywów rozstrzygnięcia już zapadłego w sprawie wyroku.

Powyższe, zdaniem Sądu, niewątpliwie wpłynęło także na możliwość strony do działania w postępowaniu. Powołana rozprawa była jedyną przeprowadzoną w sprawie, tak więc całe postępowanie przed Sądem I instancji przebiegało pod nieobecność powódki. W konsekwencji powódka była częściowo ograniczona w możliwości zgłaszania środków dowodowych, nadto nie mogła zostać przesłuchana w charakterze strony. Możliwość strony aktywnego działania w procesie została więc znacząco ograniczona. Te zaś okoliczności mogły mieć wpływ na wynik postępowania.

Nie można też uznać, co sugeruje w odpowiedzi na apelację pozwany, iż pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie, w szczególności bowiem dochowując należytej staranności w dbałości o własne interesy mogła z łatwością wyjaśnić choćby w sekretariacie sądu, który termin rozprawy jest właściwy, bądź też stawić się w sądzie na godzinę wcześniejszą unikając tym samym rozpoznania sprawy pod swoją nieobecność. Zaniechanie w tym zakresie obciążało zaś tylko i wyłącznie powódkę i powodowało, iż sama pozbawiła się możliwości obrony swych praw.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż wnioskowanie pozwanego w tej materii jest zbyt daleko idące. W sprawie nie ustalono bowiem kiedy apelująca zorientowała się, iż wezwanie na rozprawę jest nieprawidłowe, gdyż zawiera dwie odmienne godziny przeprowadzenia wyznaczonego posiedzenia. W sprawie nie wykazano, iż wiedzę w tym przedmiocie powódka niewątpliwie uzyskała wcześniej i dlatego z łatwością wskazaną niespójność mogła wyjaśnić. Tym samym skutki nieprawidłowego wezwania na rozprawę nie mogą obciążać powódki. Wobec tego powódka nie stawiła się na rozprawę i nie skorzystała z przysługujących jej uprawnień, nie na skutek własnego działania lecz w wyniku nieprawidłowego wezwania.

Mając to na uwadze, Sąd II instancji, doszedł do przekonania, że rozpatrzenie sprawy powódki o ustalenie istnienia stosunku pracy i wydanie świadectwa pracy przez Sąd Rejonowy bez jej udziału w jedynej przeprowadzonej rozprawie, ze względu na nieprawidłowe wezwane strony na jej termin, pozbawiło powódkę możliwości obrony jej praw, co zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. spowodowało nieważność postępowania.

W tych okolicznościach przeprowadzenie całego postępowania przed Sądem odwoławczym i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy jest niedopuszczalne. Sąd Okręgowy zobligowany jest zatem do wydania orzeczenia kasatoryjnego przewidzianego w art. 386 § 2 kpc. tj. do uchylenia zaskarżonego wyroku, i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Kutnie, IV Wydziałowi Pracy, jako Sądowi pierwszej instancji, do ponownego rozpoznania. Możliwe jest bowiem merytoryczne rozpoznanie niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy po usunięciu wad wywołujących nieważność tj. po

prawkłowym wezwaniu powódkki na termin rozprawy, umożliwiającym jej stawienie się w sądzie i osobistą obronę jej stanowiska procesowego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ponownie tym razem prawdkłowo wezwać powódkę na rozprawę, umożliwiając jej ewentualne stawiennictwo przed sądem i podjęcie dalszych czynności procesowych wymagających jej osobistego działania. Dopiero bowiem, dokonanie tej czynności zapewni powódcce, możliwość obrony swoich praw, a Sądowi Rejonowemu pozwoli na przeprowadzenie rzetelnego procesu zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji Rady Europy o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993, Nr 61, poz. 284 ze zm.) zmierzającego do rozstrzygnięcia sprawy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 2 kpc.